



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Aktualne zagrożenia i wyzwania dla podmiotowości jednostki : przestępczość nieletnich w perspektywie procesów globalizacyjnych

**Author:** Zbigniew Spendel

**Citation style:** Spendel Zbigniew. (2004). Aktualne zagrożenia i wyzwania dla podmiotowości jednostki : przestępczość nieletnich w perspektywie procesów globalizacyjnych. W: J.M. Stanik, L. Woszczek (red.), "Przestępczość nieletnich : aspekty psychospołeczne i prawne" (S. 23-35). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

ZBIGNIEW SPENDEL

## Aktualne zagrożenia i wyzwania dla podmiotowości jednostki Przestępczość nieletnich w perspektywie procesów globalizacyjnych

### Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszych rozważań jest próba przeanalizowania niektórych możliwych psychologicznych konsekwencji procesów globalizacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu tych procesów na podmiotowość ludzi uwikłanych (w taki czy inny sposób) w owe procesy. Celem tej refleksji ma być uporządkowanie przesłanek i założeń (możliwej do sformułowania) psychologicznej teorii podmiotowości jednostki w warunkach globalizacji. Taka spójna i systematyczna koncepcja teoretyczna, która ewentualnie mogła by wyłonić się z niniejszej refleksji i stać się jej zwieńczeniem, stanowiłaby zaplecze myślowe empirycznego programu badawczego, będącego w dalszej kolejności zarówno źródłem danych weryfikujących ową teorię, jak i inspiracją dla dalszych poszukiwań. Myślę, iż warto podkreślić także praktyczne znaczenie projektowanego przedsięwzięcia. Otóż systematyczna i pogłębiona oraz ugruntowana empirycznie poznawcza eksploracja sieci rozmaitych zjawisk i procesów składających się na globalizację oraz stanowiących jej bezpośrednie i pośrednie konsekwencje mogłaby stać się solidnym „myślowym zapleczem” dla wypracowania procedur sprawowania, przynajmniej w pewnym ograniczonym stopniu i zakresie, kontroli nad przebiegiem nieuchronnego, jak się zdaje, globalizowania się naszego świata. Trudno bowiem nie zgodzić się z opinią Z. B l o k a (2001), iż negatywne skutki niekontrolowanej globalizacji zaczynają być bardziej widoczne – przez swą dotkliwość dla milionów ludzi – niż jej pozytywne efekty.

Wyznacznikiem toku niniejszej refleksji jest spojrzenie na procesy globalizacyjne z perspektywy przestępczości nieletnich, co z jednej strony może wydawać się pewnym ograniczeniem, z drugiej jednak – stanowi swoisty drogowskaz, ukierunkowujący i dyscyplinujący myślenie o złożonych i wieloaspektowych zjawiskach, składających się na szeroko rozumianą globalizację współczesnej rzeczywistości.

## Globalizacja jako „konwersja systemów”

Dotychczasowe znikome i rozproszone zainteresowanie psychologów problematyką globalizacji (por. E.E. Sampson, 1990; H.J. Hermans i H.J. Kempen, 1998; M.B. Salzman, 2001; A. Bandura, 2001, 2002; J.J. Arnett, 2002), a także liczne kontrowersje, dotyczące teoretycznej interpretacji wielu istotnych aspektów tego procesu, występujące w gronie ekonomistów, historyków, socjologów, politologów, filozofów i innych przedstawicieli nauk społecznych (por. m.in. H. Barrau, 2000; M.F. Guillén, 2001; E. Hargittai i M.A. Centeno, 2001) ośmielają – jak się wydaje – do podjęcia próby sformułowania propozycji pewnej ogólnej koncepcji, która byłaby użyteczna w refleksji psychologicznej. Rzeczywistość społeczna i kulturowa, w której uobecniają się procesy globalizacyjne, nie istnieje bowiem „obok” rzeczywistości osobowej, a raczej „ponad” nią, obejmując ją i determinując (por. np. K.H. Pribram, 1971).

Konsekwencje tego faktu niezwykle dobitnie ujmuje A. Bandura (2001, 2002). Wychodząc od przesłanek wskazujących na to, iż wraz z postępującą globalizacją wzrasta rola podmiotowości jednostki jako czynnika umożliwiającego przystosowanie do środowiska i zmienianie go, ten wybitny badacz dochodzi do konkluzji, że to właśnie psychologia powinna być dyscypliną integrującą rozproszone przedsięwzięcia badawcze i ogarniającą złożone współdziałanie intrapersonalnych, biologicznych, interpersonalnych i społeczno-strukturalnych (*sociostructural*) determinant ludzkiego funkcjonowania (A. Bandura, 2001, s. 13).

Z kolei według J.J. Arnetta (2002) podstawowymi pytaniami badawczymi, na jakie powinien próbować odpowiedzieć psycholog zamierzający w sposób systematyczny podjąć problematykę psychologicznych aspektów globalizacji, są pytania o operacjonalizację tego pojęcia (m.in. pytania o to, jak definiować globalizację do celów empirycznych, jak mierzyć skutki globalizacji w danej populacji, jak mierzyć wystawienie na globalizację (*exposure to globalization*) na poziomie jednostkowym).

Jedną z możliwości poszukiwania szczegółowych odpowiedzi na postawione pytania mogłaby być próba pewnej formalizacji pojęcia globalizacji, zmierzająca w kierunku jego eksplikacji w języku teorii mnogości. Dogodnym punktem wyjścia wydaje się w takim wypadku definicja zaproponowana przez M.F. Guilléna (2001), zasługująca na uwagę z tego względu, iż ma stanowić syntezę

wcześniejszych ujęć, przede wszystkim R. Robertsona (1992) i M. Albrowa (1997). Otóż autor ten określa globalizację jako „proces prowadzący do większej współzależności i wzajemnej świadomości (refleksyjności) ekonomicznych, politycznych i społecznych jednostek w świecie i podmiotów w ogóle” (M.F. Guillén, 2001, s. 236).

Kolejnym krokiem w kierunku ujednoznacznienia pojęcia globalizacji, będącym przy tym próbą jego obiektywizacji, tj. pozbawienia go wątków subiektywnych (świadomościowych), jest stanowisko rozwijane przez Z. Błoka (2001). Jego zdaniem, „globalizacja to nic innego jak tworzenie systemów społecznych na wyższym pułapie – swoista konwersja systemowa. To, co poprzednio było systemem, staje się elementem nowego systemu, a co najwyżej jego podsystemem” (Z. Błok, 2001, s. 13). Dalej autor ten stwierdza, iż „nie ma więc jednej globalizacji. Globalizacja jest skrótową nazwą procesów konwersji systemów: gospodarczych, politycznych, kulturowych, świadomościowych, informatycznych, ekologicznych itd.” (Z. Błok, 2001, s. 13).

Rezygnacja z prób uchwycenia istoty „globalizacji jako takiej” i zastąpienie ich rozwijaniem idei „globalizowania się czegoś” (np. systemów) skłania do przyjęcia perspektywy myślowej teorii mnogości i posłużenia się kategorią ontologiczną „systemu relacyjnego” („struktury”). Mianowicie system relacyjny „jest to układ elementów tworzących pewien zbiór  $U$ , przy czym poszczególne elementy  $U$  należą do zbiorów  $X_1, X_2, \dots, X_n$  zawartych w  $U$  oraz między poszczególnymi elementami  $U$  zachodzą relacje  $R_1, R_2, \dots, R_m$  [...]. Zbiór  $U$  nazywamy *universum* systemu relacyjnego” (J. Kmita, 1976, s. 85–86). Zatem mianem globalizacji można by określić każdy proces, jaki w istotny sposób przyczynia się do powstania systemu relacyjnego, którego *universum* stanowią wszystkie podmioty aktywności danego rodzaju. Mówiąc inaczej, efektem tak rozumianej globalizacji byłoby uformowanie się takich systemów praktyk społecznych poszczególnych typów, które obejmowałyby swym zasięgiem wszystkich uczestników praktyki określonego typu, poprzez uszczegółowienie i wzmocnienie relacji między nimi.

Zarysowana idea wymaga, rzecz jasna, dalszego uszczegółowienia, m.in. w kierunku zbadania możliwości i konsekwencji dalszej integracji globalnych systemów w jakiś metasystem relacyjny (z uwagi na fakt, iż realne jednostki stanowią podmioty różnych rodzajów aktywności, czyli należą jednocześnie do uniwersów rozmaitych systemów, pomiędzy którymi zachodzą określone relacje), granic wzrostu osiąganego w ten sposób uporządkowania świata społecznego. Bez jednoznacznej odpowiedzi pozostaje też na razie pytanie o to, czy globalizowanie się systemów relacyjnych jest konieczną prawidłowością ich rozwoju (por. Z. Błok, 2001<sup>1</sup>). Szczegółowe rozwijanie tych wątków wydaje się jednak przedwczesne, a przy tym stanowiłoby zbyt dalekie odbieganie od zasadniczego celu niniejszego opracowania.

<sup>1</sup> Wzmiankowany autor również nie udziela jednoznacznej odpowiedzi na postawione przez siebie w tytule artykułu pytanie...

## Psychologiczne konsekwencje globalizacji

Z dokonanej analizy wynika zatem, że procesy globalizacyjne nieuchronnie prowadzą do ograniczenia niezależności jednostki przez uwikłanie jej w rozmaite relacje z innymi elementami i podzbiorami globalnego systemu. Ponadto relacje zachodzące pomiędzy elementami globalnego *universum* bynajmniej nie muszą być (i z pewnością nie są!) symetryczne. Dzieje się tak poniekąd wbrew „oficjalnej” ideologii, promowanej i rozpowszechnianej w ramach globalnej kultury, głoszącej ideały wolności i indywidualizmu człowieka, równości, sprawiedliwości itp. Powstawanie globalnego systemu relacji nie odbywa się bowiem bezboleśnie. Nawet skrajnym entuzjastom globalizacji trudno byłoby zaprzeczyć, że wprawdzie wraz z jej postępami „radikalnie zwiększa się zakres rzeczywistości, która wpływa na każdego z nas, do której każdy musi dostosować swoje działania”, to jednak „dla większości osób bardzo niewiele (o ile w ogóle) rozszerzył się ten obszar rzeczywistości, na który oni sami wywierają jakikolwiek wpływ” (M. Ziółkowski, 2001, s. 20).

Inną konsekwencją globalizacji jest to, że układem odniesienia budowania własnej tożsamości staje się coraz szersze i bogatsze otoczenie społeczne, obejmujące coraz więcej elementów. Wzrastająca liczba relacji, w jakie wchodzimy, sprawia, że stają się one coraz mniej czytelne, m.in. z uwagi na ograniczenia psychicznych procesów przetwarzania informacji. Trudności w prawidłowym rozpoznawaniu i interpretowaniu owych relacji, a zwłaszcza w zakresie oceny ich ważności i przewidywania ich następstw, mogą skutkować zakłóceniami w kształtowaniu się indywidualnej tożsamości uczestników globalnej przestrzeni społecznej (por. też J.J. Arnett, 2002).

Drastyczny wzrost liczby relacji, w jakich pozostają elementy globalnego *universum*, może również pociągać za sobą osłabienie, zubożenie treściowe i uposrednienie poszczególnych relacji. Przykład tego zjawiska stanowią zachodzące już przemiany w komunikacji międzyludzkiej. Komunikacja pośrednia (za pomocą środków technicznych) w coraz większym stopniu zastępuje kontakty osobowe. Coraz bardziej sztuczne sytuacje komunikacji mogą kępować autentyczność i swobodę wypowiedzi, często dotyczących istotnie ważnych problemów (zob. T. Buksiński, 2001, s. 37), bądź przeciwnie – sprzyjać znoszeniu wszelkich ograniczeń (psychologicznych, obyczajowych, moralnych) poprzez zapewnienie niemal całkowitej anonimowości. Co więcej, takie swoiste „spłaszczenie” relacji może zachodzić również w odniesieniu do globalizującego się uniwersum podmiotów moralnych (szerzej na temat etycznych aspektów i problemów globalizacji zob. np. E. Mendieta, 1999; K.-O. Apel, 2000; E. Gerle, 2000; Z. Bauman, 2001).

Łączne wystąpienie wspomnianych zjawisk (tj. ograniczenie niezależności jednostek jako elementów globalnego *universum* i spadek skuteczności ich działania,

niedookreślenie ich tożsamości oraz „spłaszczenie” ich relacji z innymi) może ograniczać możliwości podmiotowego funkcjonowania w niektórych bądź wszystkich sferach życia, a w konsekwencji – sprzyjać trwałej degradacji podmiotowości (w psychologicznym znaczeniu tego pojęcia) człowieka i jego „odpodmiotowieniu” (zob. Z. S p e n d e l, 2001).

## Podmiotowość człowieka

Zgodnie z utrwaloną w psychologii tradycją<sup>2</sup>, mianem podmiotowości określam pewien sposób istnienia, możliwy i charakterystyczny dla bytów osobowych, o stopniowalnym i zmiennym w czasie nasileniu, a przy tym „aspektowy” czy też „fragmentaryczny”, tj. mogący odnosić się jedynie do niektórych sfer aktywności i / lub obszarów relacji z otoczeniem. Podmiotowość (podmiotowy sposób bytowania) w znaczeniu psychologicznym można w skrócie scharakteryzować jako łączne współwystępowanie kilku momentów czy okoliczności. Mianowicie funkcjonująca podmiotowo jednostka aktywnie kształtuje swoje relacje z otoczeniem. Inicjuje działania ukierunkowane na realizację akceptowanych wartości, aktywnie przekształca swoją sytuację, a nie tylko przystosowuje się do niej. Ma przy tym miejsce wyraźne zindywidualizowanie cenionych przez nią wartości, tzn. jej system wartości obejmuje wartości świadomie wybrane i zaakceptowane, czyli ujmowane jako „własne” na mocy indywidualnego, świadomego i w pełni odpowiedzialnego wyboru.

Tym samym nie chodzi tu o zwykłą internalizację, gdyż wartość traktowana jako „własna” nie jest dla podmiotu po prostu apriorycznie oczywista. Jednostka funkcjonująca podmiotowo ujmuje „swoje” wartości jako świadomie i dobrowolnie przez siebie wybrane, wręcz osobiście „skonstruowane”, czyli jako potencjalnie możliwe do odrzucenia. Innymi słowy – z perspektywy podmiotu możliwość podjęcia decyzji o odroczeniu bądź całkowitej rezygnacji z realizacji jakiegś „własnej” wartości jest wyobrażalna, czyli logicznie niesprzeczna i psychologicznie dopuszczalna. Autorefleksja nad własnym systemem wartości jest zatem niezbywalnym warunkiem prawdziwie podmiotowego sposobu bytowania.

Istotnym momentem podmiotowości jako pewnego sposobu istnienia bytów osobowych jest również to, iż dobrowolnie wybrane i uznane za „własne” wartości są dla podmiotu faktycznie osiągalne z uwagi na posiadane i / lub prawdopodobne do uzyskania przezeń możliwości. Osoba będąca podmiotem jest zatem w stanie realizować cenione przez siebie wartości i faktycznie czyni to, gdyż dys-

---

<sup>2</sup> Przegląd literatury nt. podmiotowości można znaleźć m.in. w: Z. S p e n d e l, 1994; z nowszych opracowań zob. też A. B a n d u r a, 2001, 2002.

ponuje (posiada, rozwija, zdobywa i zarządza) odpowiednimi kompetencjami, czyli własnymi zasobami oraz relacjami z otoczeniem. Krótko mówiąc – podmiotowość jednostki wyraża się w jej kompetencji i efektywności.

Koniecznym wymiarem podmiotowego sposobu istnienia jest ponadto jego świadomy charakter. Można tu mówić o „poczuciu własnej podmiotowości” bądź „syndromie świadomości podmiotującej”. Da się go opisywać jako współwystępowanie i wzajemne warunkowanie się m.in. poczucia tożsamości i ciągłości w czasie, poczucia sprawstwa i kontroli zdarzeń, poczucia własnej skuteczności, poczucia wolności wyboru, poczucia odpowiedzialności, poczucia samorealizacji. Wzmiankowane formy świadomości (niekoniecznie werbalizowane wyłącznie za pomocą terminów) nie są przy tym jedynie epifenomenem, lecz pełnią istotną funkcję regulacyjną. Adekwatnie odzwierciedlają zatem zasoby jednostki i jej relacje z otoczeniem oraz realizują funkcję motywacyjną i kontrolną wobec jej aktywności. Jednocześnie ma miejsce pozytywne sprzężenie zwrotne: „poczucie własnej podmiotowości” sprzyja zachowaniom „podmiotowym”, które z kolei wzmagają „poczucie podmiotowości”.

Podkreślenia wymagają jeszcze trzy kwestie. Po pierwsze, jak już była o tym mowa, podmiotowy sposób bytowania ma aspektowy charakter, tzn. nie odnosi się (a w każdym razie nie musi odnosić się) do funkcjonowania osoby ujmowanej w sposób całościowy, lecz może dotyczyć jedynie niektórych obszarów jej aktywności i relacji z otoczeniem (np. sfery zawodowej, rodzinnej, ekonomicznej, edukacyjnej, kulturowej, czyli uczestniczenia w poszczególnych typach praktyki społecznej), bądź jedynie niektórych składników jej struktury biopsychicznej (motorycznej, poznawczej, emocjonalnej, duchowej itd.). Specyficznego znaczenia nabiera tu pojęcie „osobowości” – jako sposobu organizowania rozmaitych sfer czy rodzajów podmiotowości w możliwie maksymalnie spójną całość i jednocześnie jako zbioru psychologicznych mechanizmów tworzenia się takiej całości.

Po drugie, stopień i zakres podmiotowego funkcjonowania ulega zmianom w toku życia jednostki. W grę wchodzi zarówno procesy mające charakter prawidłowości rozwojowych (przy czym rozwój nie może być utożsamiany wyłącznie z postępem!), jak i różnokierunkowe, trudne do przewidzenia wahania i zmiany związane z okolicznościami sytuacyjnymi składającymi się na indywidualną historię życia.

Po trzecie, rozpatrując zagadnienie (psychologicznej) podmiotowości człowieka, nie można pomijać faktu, iż ma się do czynienia z kategorią ze swej istoty silnie uwarunkowaną kulturowo i aksjologicznie. Chodzi m.in. o to, że podmiotowość jednostki jest niejako obiektywnie osadzona w świecie wartości. Samo bycie „podmiotem” (w scharakteryzowanym znaczeniu) wydaje się bowiem powszechnie cenioną wartością. Ponadto, podmiotowo zindywidualizowane wartości są zazwyczaj wartościami pozytywnymi i są cenione również przez inne jednostki, a w każdym razie na ogół (pomijając przypadki wartości afirmowanych przez „rewolucjonistów”) nie pozostają w konflikcie z wartościami powszechnie cenionymi w otoczeniu podmiotu.

Warto zauważyć, iż przedstawiony dynamiczny opis podmiotowości jako pewnego sposobu istnienia można łatwo przekształcić w bardziej statyczny, strukturalny opis podmiotowości jako systemu relacyjnego – diachronicznego i otwartego. System taki należałoby ujmować przy tym jako tzw. system zachowawczy, czyli zorientowany na utrzymanie pewnych wyróżnionych stanów funkcjonalnych niektórych jego elementów i podsystemów (por. E. L a s z l o, 1978). Chodzi mianowicie o stany sprzyjające aktywnemu kształtowaniu relacji spełniających określone standardy (w dynamicznym opisie podmiotowości określanym mianem „wartości własnych”). Elementami *universum* takiego systemu są natomiast zarówno mniej lub bardziej trwałe składniki biopsychicznego „wyposażenia” danej jednostki, jak i „uwewnętrznione” (czyli genetycznie „zewnętrzne” względem jednostki) obiekty psychologiczne, fizyczne, społeczne, kulturowe, z którymi indywidualne struktury biopsychiczne wchodzi w bezpośrednie i pośrednie relacje. Ponadto, podobnie jak w wypadku opisu „dynamicznego”, należałoby wyróżniać szereg rodzajów podmiotowości (czyli systemów relacyjnych), różniących się zawartością ich *universum*. Tym niemniej pogłębiona analiza formalna wchodzących tu w grę szczegółowych kwestii zwiększyłaby nadmiernie objętość tego opracowania.

## Globalizacja a podmiotowość

Spróbujmy rozważyć zatem, w jaki sposób postępujące procesy globalizacji, rozumiane ogólnie jako procesy przekształcania się poszczególnych typów praktyki społecznej, polegające na włączaniu do *universum* systemu praktyki danego typu wszystkich podmiotów aktywności określonego rodzaju i ustalaniu relacji między nimi, a ostatecznie wydające się zmierzać w kierunku powstania jakiegoś super-systemu społeczno-kulturowego, w którym każdy element pozostaje w rozmaitych relacjach z wszystkimi, bądź niemal wszystkimi innymi elementami takiego systemu, mogą oddziaływać na strukturę i funkcjonowanie ludzkiej podmiotowości. W jaki sposób globalizacja może wpływać na podmiotowość?

Otóż ogólnie rzecz biorąc, z perspektywy jednostki globalizacja jawi się jako proces radykalnego poszerzania się wzmiankowanego uprzednio „*universum* systemu relacyjnego podmiotowości” oraz zmieniania się istniejących dotąd relacji pomiędzy jego elementami, a także powstawania nowych. Opisane w poprzednim punkcie pewne możliwe (negatywne) konsekwencje globalizacji, czyli m.in.: ograniczenie możliwości wyboru wartości, spadek skuteczności działania, niedookreślenie tożsamości oraz treściowe zubożenie relacji z innymi są tym samym okolicznościami wybitnie niesprzyjającymi spełnianiu standardów osobistych i utrzymaniu wyróżnionych stanów przez relacyjne systemy podmiotowości. Myślę, iż można wymienić tu co najmniej kilka płaszczyzn wchodzących w grę konsekwencji.



Po pierwsze, postępująca globalizacja wręcz wymusza „hiperaktywność” podmiotów współtworzących *universa* poszczególnych typów praktyk społecznych, jako warunek utrzymania satysfakcjonujących relacji z innymi elementami systemu. Powiedzenie: „Kto stoi w miejscu, ten się cofa” nabiera szczególnego znaczenia w warunkach globalizacji – by utrzymać swoje miejsce w systemie, trzeba aktywnie „zabiegać” o jego utrzymanie. Takie określenie celu aktywności jest bardzo mało precyzyjne, jednak jego „operacjonalizację” (sformułowanie celów szczegółowych) pozostawia się w gestii samych podmiotów. W grę wchodzi zatem wielość i niejasność celów aktywności, co przy płynności i nieokreśloności kryteriów oceny (w końcu liczy się ostateczny rezultat) może prowadzić do dezorientacji i podejmowania działań naruszających spójność systemu (w tym działań powszechnie określanych jako przestępcze). W takiej perspektywie zachowania naruszające obowiązujące prawo, zwłaszcza jeśli są podejmowane przez jednostki psychicznie i społecznie niedojrzałe (nieletnich), mogą być interpretowane jako wyraz swoistego „zagubienia” celów i „poszukiwania” sposobów utrzymania swojego miejsca w systemie.

Po drugie, procesy globalizacyjne mogą przyczyniać się do relatywizacji i inflacji indywidualnych systemów wartości przez masowe upowszechnianie systemów alternatywnych oraz fakt, iż uniwersalne układy odniesień, aby „pomieścić” wielość owych alternatyw, niejako z konieczności stają się płytkie i ogólnikowe. Skutkować to może nieefektywnością internalizacji wartości oraz przypadkowością i chwiejnością „własnych” celów, a także brakiem pełnej ich afirmacji. Z powodu braku wartości „wyższych” (zarówno tych indywidualnie, świadomie i odpowiedzialnie wybranych, jak i tych po prostu zinternalizowanych w toku rozwoju osobowego) wiodącymi determinantami zachowań stają się wówczas: „instynkt samozachowawczy” i „zasada przyjemności” (jeśli posłużyć się popularnymi i skrótowymi określeniami). Taki skrajny egoizm nieuchronnie wręcz będzie prowadzić do naruszania reguł współżycia społecznego i wkraczania na drogę przestępstwa.

Po trzecie, procesy globalizacji wiążą się z radykalnym podwyższeniem standardów kompetencji i efektywności. Te wygórowane standardy stają się powszechnie niedostępne – mogą im sprostać jedynie nieliczni. Warunkiem koniecznym rzeczywiście podmiotowego sposobu istnienia w zglobalizowanym świecie staje się więc spełnianie powszechnie nieosiągalnych, bardzo wysokich wymagań w zakresie indywidualnych kompetencji. Podmiotowość – mimo perswadowanej przez globalną kulturę wybitnie pozytywnej waloryzacji – zaczyna być praktycznie dostępna wyłącznie wąskiej elicie osób o najwyższych kompetencjach. Pozostali – zdegradowani i sfrustrowani – czasami w zachowaniach przestępczych znajdują sposób na realizację rozbudzonej, lecz niezaspokojonej potrzeby podmiotowości.

Po czwarte, globalizacja oferuje mnogość i zmienność społecznych grup odniesienia stanowiących podstawę kształtowania się indywidualnej tożsamości. W efekcie formowanie się poczucia tożsamości zostaje spowolnione bądź wręcz – zablokowane. Zamiast spójnej „tożsamości głównej” pojawia się wielość mało wy-

razistych „tożsamości sytuacyjnych”. Prowadzi to z kolei do dezintegracji i relatywizacji poczucia odpowiedzialności za podejmowane działania, co niewątpliwie może sprzyjać zachowaniom przestępczym, jako że sprawca nie identyfikuje się w pełni ze swoimi („obiektywnie”) działaniami i ich skutkami.

Po piąte, globalizacja zwielokrotnia, a jednocześnie splaya relacje podmiotu z innymi elementami *universum* (uczestnikami praktyki społecznej danego typu), sprzyjając kształtowaniu się postaw konkurencji w miejsce kooperacji. Przystępczość staje się więc wyrazem skrajnej rywalizacji o utrzymanie pozycji w systemie relacji bądź zajęcie pozycji bardziej korzystnej.

Po szóste wreszcie, masowa kultura epoki globalizacji upowszechnia i wdrukowuje gotowe, standardowe wzorce osobowe, nierzadko skądinąd afirmujące wartości negatywne i zachowania sprzeczne z prawem (gdyż bywa to towarem bardziej atrakcyjnym i lepiej sprzedającym się), zastępujące indywidualną autorefleksję i samoświadomość. Bezmyślna identyfikacja z „idolem” może stawać się wówczas pobudką do podjęcia działań przestępczych, zwłaszcza przez nieletnich.

Syntetyczne zestawienie zasygnalizowanych negatywnych konsekwencji globalizacji dla podmiotowości jednostki w aspekcie przestępczości nieletnich zawiera tabela 1.

Tabela 1

Globalizacja a podmiotowość w aspekcie przestępczości nieletnich

Aspekty podmiotowości	Aspekty globalizacji	Konsekwencje dla podmiotowości	Czyny przestępcze (zwl. nieletnich) jako wyraz
Aktywność	wymuszanie „hiperaktywności” bez jasnego określenia jej kierunku (wielość celów)	przypadkowość działań i brak kontroli nad ich skutkami, „brak drogowskazów”	„zagubienia i poszukiwań”
Indywidualny system wartości	relatywizacja i inflacja	przypadkowość, chwiejność i brak pełnej afirmacji „własnych” celów	„egoizmu”
Kompetencja i efektywność	wygórowane standardy	nieosiągalność standardów	„frustracji potrzeby podmiotowości”
Pozytywna waloryzacja	perswadowanie	rozbudzenie potrzeby podmiotowości i ograniczanie możliwości jej realizacji	„zaspokojenia potrzeby podmiotowości”
Tożsamość	wielość, niewyraźność i płynność grup (układów) odniesienia	relatywizacja, dezintegracja, wielość (niewyraźnych) tożsamości, brak „tożsamości głównej”	„zagubienia i braku odpowiedzialności”
Relacje z innymi	zwielokrotnienie i spływanie	konkurencja zamiast kooperacji	„skrajnej rywalizacji”
Samoświadomość	wdrukowywanie standardowych wzorców	wypieranie autorefleksji	„identyfikacji z idolem”

## Przestępczość w epoce globalizacji

Przedstawione konstatacje nie mają bynajmniej charakteru wyłącznie teoretycznych spekulacji. Występujące w dzisiejszym świecie, powszechnie negatywnie oceniane zjawiska społeczne, ekonomiczne, kulturowe i inne często bywają interpretowane jako ujemne konsekwencje globalizacji. Chociaż, jak już nadmienilem, brak w tych kwestiach powszechnej jednomyślności, tym niemniej uwagę zwraca fakt, iż w opinii zarówno przedstawicieli nauk społecznych (por. np. J. B e s s a n t i R. W a t t s, 1998; J. B u d r e w i c z, 2000), jak i komentatorów mass mediów – mających w dzisiejszych czasach praktycznie monopol na kształtowanie przekonań milionów ludzi – do owych negatywnych skutków globalizacji niewątpliwie trzeba zaliczyć ilościowe i jakościowe zmiany dotyczące przestępczości, w tym również przestępczości, której sprawcami (ale także ofiarami) są osoby nieletnie. Zmiany te polegają m.in. na wzroście liczby czynów przestępczych, nie-spotykanej dotąd brutalizacji aktów przemocy, obniżaniem się wieku, w którym podejmowana jest aktywność przestępcza, „profesjonalizacji” i coraz dalej idącej „wąskiej specjalizacji” przestępczości, dynamicznym rozwoju przestępczości zorganizowanej o zasięgu międzynarodowym, pojawianiu się nowych rodzajów przestępstw, zacieraniu się granic pomiędzy czynami przestępczymi a niektórymi formami aktywności gospodarczej i politycznej, wręcz przenikaniu się świata przestępczego i polityczno-ekonomicznego, olbrzymim wzroście zysków, jakie może przynosić aktywność przestępcza.

Trudno jednoznacznie ocenić zasadność rozmaitych interpretacji danych statystycznych dotyczących przestępczości, tym niemniej przekonanie o narastaniu wspomnianych negatywnych zjawisk staje się coraz bardziej powszechne (głównie za sprawą środków masowego przekazu, czyniących z przestępczości wciąż bardziej spektakularny temat doniesień), co samo w sobie jest negatywnym zjawiskiem społecznym, wymagającym zbadania i przeciwdziałania mu. W każdym razie owe wzmiankowane zjawiska i procesy, które – w pewnym uproszczeniu – można nazwać „wzrostem przestępczości”, ujmowane są najczęściej jako zjawiska towarzyszące globalizacji bądź wręcz składające się na nią (czyli stanowiące jej istotny element) albo też jako uboczny, niewątpliwie negatywny skutek postępującej globalizacji ekonomicznej. W tym drugim wypadku wzrost przestępczości tłumaczony bywa zarówno jako bezpośredni skutek globalizacji gospodarczej (efekt spadku zapotrzebowania na pracę i rozwój trwałego bezrobocia, skutkującego ekonomiczno-społeczną degradacją całych grup społecznych przy jednoczesnym oferowaniu na powszechnie dostępnym rynku coraz szerszej gamy coraz bardziej atrakcyjnych dóbr konsumpcyjnych), jak i jako jej skutek pośredni (efekt upadku tradycyjnych autorytetów moralnych w wyniku promowania przez postępującą globalizację gospodarczą egoistycznej i konsumpcyjnej kultury masowej). Należy zatem w tym kontekście postawić kilka pytań i doma-

gać się udzielenia odpowiedzi na nie z wykorzystaniem wyników systematycznych badań:

1. Jakie czynniki kryminogenne mogą być intensyfikowane przez procesy globalizacyjne?

2. Czy, a jeśli tak, to które spośród skutków globalizacji (w poszczególnych jej wymiarach) mogą stanowić podłoże powstawania i narastania zachowań przestępczych?

3. Jakie nowe rodzaje przestępstw i wykroczeń mogą być jednym z efektów procesów globalizacyjnych?

4. Jakie mogą być pozytywne skutki globalizacji w odniesieniu do profilaktyki i przeciwdziałania przestępczości (zwłaszcza wśród nieletnich)?

## Zakończenie

Podsumowując niniejsze rozważania, trzeba stwierdzić, iż przynajmniej niektóre konsekwencje procesów globalizacyjnych wydają się sprzyjać intensyfikacji zachowań przestępczych przez utrudnianie i blokowanie możliwości rozwoju indywidualnej podmiotowości jako sposobu istnienia człowieka, ukształtowanego w ramach euroamerykańskiego indywidualizmu (zob. T.C. Heller, M. Sosna, D.E. Wellbery, red., 1986). Zagrożenie to dotyczy przy tym szczególnie ludzi młodych, o nie w pełni ukształtowanych i niestabilnych strukturach podmiotowości.

Globalizacja może bowiem prowadzić do destabilizacji i skrajnej relatywizacji społeczno-kulturowych układów odniesienia potrzebnych do formowania się poczucia tożsamości. Skutkuje to dającymi się już zauważyć patogennymi i patologicznymi zjawiskami, takimi jak znaczne wydłużenie okresu kształtowania się tożsamości, uformowanie się podwójnej bądź hybrydalnej tożsamości, załamanie się tożsamości lub jej niewykształcenie, identyfikacja z subkulturami jako podstawą tożsamości (J.J. Arnett, 2002).

Zagrożeniem indywidualnej podmiotowości i jednocześnie wyzwaniem dla niej jest coraz powszechniej pojawiające się „globalne” poczucie niepewności, opierające się na konstataowaniu ogólnej niestabilności struktur społeczno-kulturowych, wszechobecności zmian, nieciągłości biografii. „Globalizacja zmusza człowieka do nauczenia się traktowania niestabilności jako stanu normalnego. Nowy zglobalizowany kapitalizm szatkował będzie nasze biografie na nie składające się w żadną całość fragmenty. Niszcząc ciągłość, podważy narastanie trwałego prestiżu i rozwoju kariery rozumianej w dotychczasowym sensie” (R. Sennett, 1998, s. 96).

Wzrost przestępczości nieletnich może też stanowić nie tylko możliwą konsekwencję upowszechnienia się wzorów zachowań przestępczych dzięki masowej

i anonimowej dostępności kultury globalnej (jednym z elementów której są niestety wartości negatywne i zachowania sprzeczne z prawem). Znacznie poważniejszym zagrożeniem wydaje się wspomniane już postępujące ograniczanie się możliwości tradycyjnych form realizowania się podmiotowości i jej „elitaryzacja” (por. też W. Szymanski, 2001). Podmiotowy sposób istnienia może więc ulegać patologizacji – zachowania przestępcze stają się wtedy formą realizacji ideału podmiotowości, skądinąd stosunkowo łatwo dostępną. Czyżby miałby to być zmierzch tradycyjnej koncepcji podmiotowości lub zapowiedź radykalnej jej redefinicji?

## Bibliografia

- Albrow M., 1997: *The Global Age*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Apel K.-O., 2000: *Globalization and the need for universal ethics*. “European Journal of Social Theory”, No 3, s. 137–155.
- Arnett J.J., 2002: *The psychology of globalization*. “American Psychologist”, No 57, s. 774–783.
- Bandura A., 2002: *Growing primacy of human agency in adaptation and change in the electronic era*. “European Psychologist”, No 7, s. 2–16.
- Bandura A., 2001: *The changing face of psychology at the dawning of a globalization era*. “Canadian Psychology”, No 42, s. 12–24.
- Barreau H., 2000: *The natural and cultural invariants of the representation of time in face of globalization*. “Time & Society”, No 9, s. 303–317.
- Bauman Z., 2001: *The ethical challenge of globalization*. “NPQ: New Perspectives Quarterly”, No 18, s. 4–10.
- Bessant J., Watts R., 1998: *History, myth making and young people in a time of change*. “Family Matters”, No 49, s. 4–11.
- Blok Z., 2001: *Globalizacja – prawidłowość czy wynaturzenie*. W: Blok Z., red.: *Społeczne problemy globalizacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 11–16.
- Budrewicz I., 2000: *Globalizacja a przestępczość*. W: Marzec-Holka K., red.: *Społeczeństwo, demokracja, edukacja. Nowe wyzwania w pracy socjalnej*. Bydgoszcz: Akademia Bydgoska, s. 77–85.
- Bukusiński T., 2001: *Społeczeństwo informatyczne i komunikacyjne*. W: Blok Z., red.: *Społeczne problemy globalizacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 33–49.
- Gerle E., 2000: *Contemporary globalization and its ethical challenges*. “Ecumenical Review”, No 52, s. 158–171.
- Guillén M.F., 2001: *Is globalization civilizing, destructive or feeble? A critique of five key debates in the social science literature*. “Annual Review of Sociology”, No 27, s. 235–260.
- Hargittai E., Centeno M.A., 2001: *Introduction. Defining a global geography*. “American Behavioral Scientist”, No 44, s. 1545–1560.

- Heller T.C., Sosna M., Wellbery D.E., red., 1986: *Reconstructing individualism. Autonomy, individuality, and self in western thought*. Stanford: Stanford University Press.
- Hermans H.J., Kempen H.J., 1998: *Moving cultures: The perilous problems of cultural dichotomies in a globalizing society*. "American Psychologist", No. 53, s. 1111–1120.
- Kmita J., 1976: *Wykłady z logiki i metodologii nauk*. Wyd. 3. Warszawa: PWN.
- Laszlo E., 1978: *Systemowy obraz świata*. Warszawa: PIW.
- Mendieta E., 1999: *Ethics for an age of globalization and exclusion*. "Philosophy & Social Criticism", No 25, s. 115–121.
- Pribram K.H., 1971: *The language of the brain*. Englewood Cliffs: Prentice-Hall.
- Robertson R., 1992: *Globalization: Social theory and global culture*. London: Sage.
- Salzman M.B., 2001: *Globalization, culture, and anxiety: Perspectives and predictions from terror management theory*. "Journal of Social Distress and the Homeless", No 10, s. 337–352.
- Sampson E.E., 1990: *Zmiany społeczne jako wyzwanie dla psychologii. Globalizacja a teoria osoby w psychologii*. „Nowiny Psychologiczne”, nr 66–67, s. 72–91. [Tłumaczenie artykułu *The challenge of social change for psychology: Globalization and psychology's theory of the person*. "American Psychologist" 1989, No 44(6)), s. 914–921. Artykuł ten został też przedrukowany w: N.R. Goldberger, J.B. Veroff, eds., 1995: *The culture and psychology reader* (s. 417–434)].
- Sennett R., 1998: *The corrosion of character: The personal consequences of work in the new capitalism*. New York: Norton.
- Spendel Z., 1994: *Podmiotowość człowieka a psychologia historyczna*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Spendel Z., 2001: *Podmiotowość jednostki a katastrofa psychologiczna*. W: Popiołek K., red.: *Człowiek w sytuacji zagrożenia. Kryzysy, katastrofy, kataklizmy*. Poznań: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, s. 33–42.
- Szymański W., 2001: *Globalizacja, wyzwania i zagrożenia*. Warszawa: Difin.
- Ziółkowski M., 2001: *Globalizacja a przemiany struktury społecznej we współczesnej Polsce*. W: Blok Z.: *Spółeczne problemy globalizacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 17–31.